

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka (spr.)

Sędziowie: SSO Mariusz Sygreła

SSO Aleksander Brzozowski

Protokolant: apl. radc. K. G.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pile M. J.

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2018 roku

sprawy **R. R.** oskarżonego z art. 190 a § 1 k.k.

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 8 listopada 2017 roku sygnatura akt II K 73/17

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. kwotę 516,60 złotych brutto tytułem zwrotu nieuiszczonych nawet w części kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczenia opłaty sądowej za II instancję.

/-/A. B. /-/M. Z. /-/M. S.

UZASADNIENIE

R. R. został oskarżony o to, że w okresie od lipca 2016 roku do dnia 16 grudnia 2016 roku, w P., uporczywie nękał swoją żonę I. R., poprzez wykonywanie licznych połączeń telefonicznych i prowadzenie rozmów pomimo sprzeciwu pokrzywdzonej, jak również poprzez kontaktowanie się z jej znajomymi i przedstawicielami instytucji państwowych – między innymi Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Ośrodka (...) w P., celem sprawowania nad nią kontroli, a także kierowania szeregu pism do wskazanych instytucji zawierających nieprawdziwe informacje na jej temat, celem jej upokorzenia oraz sprawowania kontroli nad każdą sferą życia, które to zachowania wzbudzają u pokrzywdzonej poczucie zagrożenia i poczucie istotnego naruszenia jej prywatności, to jest o czyn z art. 190a § 1 k.k.

(akt oskarżenia – karty 159 – 160)

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy w Pile, w sprawie o sygnaturze akt II K 73/17, uznał oskarżonego **R. R.** za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, opisanego powyżej, stanowiącego przestępstwo z art. 190a § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 190a § 1 k.k., Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto, na podstawie art. 41a § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k., Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego środki karne w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej I. R. na

odległość niższą niż 100 metrów oraz zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną w formie pośredniej i bezpośredniej i to w przypadku obydwóch środków karnych na okres 5 lat. Sąd I instancji zasądził także od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. kwotę 840 złotych brutto z tytułu obrony udzielonej z urzędu, zaś oskarżonego nie obciążył kosztami sądowymi.

(wyrok – karty 505 – 505v, uzasadnienie wyroku – karty 509 – 517 akt)

Wyrok powyższy zaskarżył obrońca oskarżonego R. R., a także prokurator.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez nieobiektywne uznanie wyjaśnień oskarżonego w większości za nieprawdziwe oraz oparcie swych ustaleń na niespójnej i niekonsekwentnej relacji pokrzywdzonej, której nie potwierdza zgromadzony w sprawie materiał dowodowy,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że:

- oskarżony od lipca 2016 roku zaczął niemalże codziennie dzwonić do pokrzywdzonej, podczas gdy czynił to ze stałą częstotliwością już od chwili osadzenia w zakładzie karnym, to jest od kwietnia 2016 roku, a co wynika z wyjaśnień oskarżonego jak i zeznań samej pokrzywdzonej,
- pokrzywdzona poinformowała oskarżonego, iż zamierza od niego odejść oraz poprosiła o zaprzestanie wykonywania połączeń telefonicznych w lipcu 2016 roku, podczas gdy z zeznań oskarżonego oraz relacji świadków K. K., T. S. i J. M. wynika, iż doszło do tego nie wcześniej niż we wrześniu 2016 roku,
- pokrzywdzona należycie opiekowała się dziećmi, podczas gdy co najmniej od listopada 2016 roku występowały zaniedbania w zakresie realizacji obowiązku szkolnego przez małoletnie dzieci, które dodatkowo były zaniedbane higienicznie,
- oskarżony działał uparczywie, z zamiarem dokuczenia pokrzywdzonej i wzbudzenia u niej poczucia zagrożenia, podczas gdy oskarżony kierował się dużym niepokojem o małoletnie dzieci, z którymi pokrzywdzona utrudniała mu kontakt, a na co wskazują w swych zeznaniach świadkowie H. S. (1), K. K., M. K., T. S., A. M., J. M., M. G., J. G., E. L., a także sam oskarżony w swych wyjaśnieniach.

W konsekwencji powyższego obrońca oskarżonego wniósł o:

- a) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,
- b) uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie 2,
- c) obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania.

(apelacja obrońcy oskarżonego – karty 524 – 533 akt)

Prokurator natomiast zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze wskazując na naruszenie przez Sąd Rejonowy przepisu prawa materialnego, to jest art. 41a § 4 k.k., poprzez jego nieprzytoczenie w treści wyroku, a ograniczenie się do wskazania art. 41 a § 1 k.k. w związku z art. 43 § 1 k.k. Dodatkowo prokurator wskazał, iż Sąd I instancji nie zaznaczył w treści orzeczenia, iż środki karne obowiązywać będą od uprawomocnienia się wyroku.

W konsekwencji powyższych zarzutów oskarżyciel publiczny wniósł o zmianę wyroku i orzeczenie wobec oskarżonego R. R. zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej I. R. na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 5 lat od

uprawomocnienia się wyroku oraz zakazu kontaktowania się w sposób pośredni i bezpośredni z pokrzywdzoną na okres 5 lat od uprawomocnienia się wyroku na podstawie art. 41a § 1 i 4 k.k. i art. 43 § 1 k.k.

(apelacja prokuratora – karty 521 – 522 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie wniesione w niniejszej sprawie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do zaskarżonego wyroku i wywiedzionych apelacji, uważa za stosowne przypomnieć, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa

w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, a zarzutów co do ich występowania nie formułowali również obrońca oskarżonego, jak i prokurator.

Po przeprowadzeniu kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących dokonania przez oskarżonego R. R. zarzucanego mu przestępstwa, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

W tym miejscu Sąd Odwoławczy pragnie przypomnieć, że zgodnie z zasadami trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) i swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), Sąd meriti był zobowiązany do poddania w toku procesu, w tym w szczególności w fazie wyrokowania, szczegółowej analizie wszelkie okoliczności sprawy istotne z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. Z taką samą uwagą i według tożsamyh reguł Sąd ten powinien rozważyć i ocenić dowody obciążające jak i odciążające. Następnie zaś niezbędnym jest, w odniesieniu do powyższych kwestii, zajęcie kompleksowego, logicznego i wyczerpującego stanowiska w części motywacyjnej wyroku – wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 grudnia 2011 roku, sygn. akt II AKa 369/11.

Zdaniem Sądu Okręgowy, Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość wyżej wskazanym standardom. Stanowisko to potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić przy tym także należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Z uwagi na to, iż zarzuty zawarte w złożonych w niniejszej sprawie apelacjach nie są tożsame, Sąd odwoławczy w pierwszej kolejności odniesie się do apelacji obrońcy oskarżonego, której zarzuty są dalej idące, aby następnie przejść do analizy apelacji prokuratora.

I tak odnosząc się do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd II instancji podnosi, iż – wbrew stanowisku skarżącego – Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a także w przepisie art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a w konsekwencji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku.

W myśl dyrektywy określonej w art. 7 k.p.k., organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Natomiast zgodnie z art. 4 k.p.k. organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść

oskarżonego. Zgodnie zaś z art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w postępowaniu, w tym w toku rozprawy głównej, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia.

W kontekście powyższych zasad zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karty 510v – 511 akt). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowych zdarzeń.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez Sąd rozstrzygający zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regułami, a Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje.

Natomiast argumenty sformułowane we wniesionej apelacji stanowią w rzeczy samej jedynie wybiórczą i jednostronną ocenę tego materiału dowodowego poczynioną przez skarżącego, wobec czego Sąd Odwoławczy potraktował ją jako polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, co nie dało jakichkolwiek podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie.

Lektura apelacji obrońcy oskarżonego prowadzi do wniosku, iż obrońca powiela stanowisko prezentowane przez oskarżonego w toku procesu, przy jednoczesnej próbie zdyskredytowania zeznań złożonych przez pokrzywdzoną. Obrońca stara się wykazać, iż zeznania pokrzywdzonej były pełne nieścisłości, a zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza stanowiska pokrzywdzonej, co w konsekwencji winno skłonić Sąd Rejonowy do odmówienia wiary zeznaniom pokrzywdzonej. Tak prezentowane stanowisko należało uznać za całkowicie chybione. Trudno bowiem doszukać się w treści apelacji argumentów, które skutecznie podważyłyby rozumowanie Sądu I instancji.

Nadto skarżący bezskutecznie stara się wykazać, iż zachowania jakich dopuścił się oskarżony wobec pokrzywdzonej nie stanowiły uporczywego jej nękania, nie naruszały jej prywatności ani nie miały wzbudzać w niej poczucia zagrożenia, a były jedynie przejawem obaw oskarżonego o dobro ich małoletnich dzieci, a także były wyrazem jego bezsilności w obliczu utrudniania mu przez pokrzywdzoną kontaktów z dziećmi.

W ślad za Sądem Rejonowym należy powtórzyć, iż zeznania I. R. są szczegółowe, rzetelne i znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Nadto, wbrew twierdzeniom skarżącego, pokrzywdzona nie utożsamia początku negatywnych zachowań męża z momentem poinformowania go o zamiarze złożenia pozwu o rozwód, czyli od września 2016 roku.

Pokrzywdzona zawarła związek małżeński z oskarżonym w 2007 roku. Przez wiele lat związek ten był burzliwy i pełen zachowań patologicznych, czego wyrazem było chociażby założenie rodzinie Niebieskiej Karty – A (karta 421 – 422 akt). Pokrzywdzona doświadczyła wielokrotnie agresji ze strony oskarżonego, nadużywania przez niego alkoholu oraz jego nieracjonalnych zachowań, a także była przez niego zdradzana. Jednak konflikt pomiędzy małżonkami przybrał na sile w lipcu 2016 roku, kiedy to pokrzywdzona złożyła wniosek o alimenty, który to fakt skarżący pomija. Oskarżony był z tego powodu wyraźnie niezadowolony, czemu dał wyraz sporządzając (...) dotyczące alimentów – karta 38 akt. Z kolei z notatki urzędowej z dnia 12 stycznia 2017 roku, która znajduje się na karcie 139 akt, wynika, iż oskarżony już w miesiącu lipcu 2016 roku wielokrotnie dzwonił do pokrzywdzonej, bądź próbował nawiązać połączenie z jej numerem telefonu (maksymalnie 14 połączeń dziennie i 3 próby połączenia), mimo iż ta w trakcie jednej z rozmów poinformowała oskarżonego, iż sobie tego nie życzy oraz że zamierza od niego odejść. Obrońcę oskarżonego dziwi, że mimo to w omawianym okresie pokrzywdzona dwukrotnie doładowała kartę telefoniczną oskarżonego i po raz kolejny zarzuca jej działanie nielogiczne. Natomiast Sąd zarówno I, jak i II instancji, dostrzega, iż pokrzywdzona kierowała się chęcią umożliwienia oskarżonemu kontaktu z dziećmi, co bez wątplenia należy traktować jako przejaw jej dobrej woli. Poza tym pokrzywdzona nie ukrywała, iż z czasem zaczęła ten kontakt ograniczać, ale było to podyktowane ochroną dzieci przed destrukcyjnym działaniem oskarżonego.

Natomiast, jak słusznie ustalił to Sąd I instancji, we wrześniu 2016 roku konflikt pomiędzy małżonkami jedynie się pogłębił, a to z uwagi na podjęcie przez pokrzywdzoną ostatecznej decyzji o rozwodzie z oskarżonym. Wówczas

oskarżony przestał ograniczać się jedynie do intensywnego kontaktu telefonicznego z pokrzywdzoną i zaczął kontaktować się telefonicznie bądź listownie z różnego rodzaju instytucjami państwowymi, po to by przedstawić pokrzywdzoną w złym świetle, narazić ją na liczne kontrole tychże instytucji, wreszcie upokorzyć ją.

W aktach sprawy zgromadzono 15 kserokopii pism skierowanych przez oskarżonego do Prokuratury Rejonowej w Pile bądź MOPS w P.. Wszystkie one wymierzone są bezpośrednio w pokrzywdzoną, przy czym w części z nich oskarżony w ogóle nie wspomina nawet o swoich małoletnich dzieciach czy sprawowaniu opieki nad nimi. W zasadzie oskarżony wykazał zainteresowanie sytuacją edukacyjną swoich dzieci jedynie w grudniu 2016 roku i styczniu 2017 roku, pisząc dwa pisma do Dyrektora Szkoły Podstawowej nr (...) w P.. Zatem trudno zgodzić się z obroną, iż oskarżony w swoich działaniach kierował się jedynie dobrem swoich małoletnich dzieci.

Na marginesie zaś Sąd Okręgowy zauważa, iż podobne działania oskarżony stosował również wobec K. K. i R. S., chcąc zaszkodzić również tym, obcym przecież sobie osobom, co jedynie dobitniej pokazuje, iż oskarżony nie ma oporów przed tego typu zachowaniami wobec osób, które w jego odczuciu w jakiś sposób mu się naraziły.

Na powyższe nie rzutują zeznania świadków K. K., T. S., J. M., A. M. i P. Ł., którzy słusznie kojarzyli podjęcie przez pokrzywdzoną decyzji o rozwodzie z miesiącem wrześniem 2016 roku. Jest to tylko kolejnym potwierdzeniem prawdziwości zeznań pokrzywdzonej. Zeznania tych świadków nie wykluczają natomiast tego, że oskarżony dopuszczał się stalkingu wobec pokrzywdzonej już wcześniej.

Obrońca w wywiedzionej przez siebie apelacji powołuje się również na zeznania świadków, które mają potwierdzać, iż pokrzywdzona I. R. zaniedbywała obowiązki rodzicielskie wobec małoletniej A. i O. R., co miało wzbudzać w oskarżonym uzasadnione obawy o los dzieci i było jedyną przyczyną wszystkich działań podejmowanych przez oskarżonego względem pokrzywdzonej, gdyż nie miał on zamiaru jej nękania. Należy niestety stwierdzić, iż skarżący przytacza jedynie te fragmenty wypowiedzi świadków, które są korzystne dla oskarżonego, pomijając całość zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, których łącznie było aż osiemnastu, a które to zeznania w przeważającej części były niekorzystne dla oskarżonego i w żaden sposób nie potwierdziły prezentowanej przez niego wersji wydarzeń.

Choćby dla przykładu Sąd Okręgowy wskaże na treść zeznań świadka H. S. (2), złożonych w dniu 19 października 2016 roku. Wynika z nich, że i H. S. (2) oskarżony zadreślał telefonami (oskarżony zadzwonił do świadka nawet w trakcie przesłuchania). Pomijając jednak ten fakt, w kontekście prowadzonych rozważań, należy wskazać, że świadek ten wyraźnie zeznała, iż postrzega pokrzywdzoną jako porządną i zorganizowaną osobę, która należycie sprawuje opiekę nad dziećmi.

Podobnie rzecz się ma z zeznaniami świadka K. K., która podczas postępowania przygotowawczego również wskazywała, iż oskarżony nagminnie do niej dzwoni, mimo iż ona sobie tego nie życzy, a nawet kieruje wobec niej groźby (sms z dnia 14 września 2016 roku – karta 54 akt).

Świadek M. K., pedagog szkolny w Szkole Podstawowej Nr (...) w P., podczas przesłuchania w dniu 25 października 2016 roku (karty 73-75 akt) złożyła obszernie zeznania o sytuacji rodziny R.. Przede wszystkim wskazała, iż pokrzywdzona jest matką dobrą, troskliwą i zainteresowaną dziećmi, w tym ich szkolnymi problemami, przede wszystkim starszej z siostr A.. Świadek zauważyła, iż A. jest pod wpływem ojca, co wpływa na nią destabilizująco i istotnie utrudnia jej naukę. Świadek ten w niekorzystnym świetle przedstawiła oskarżonego, który dzwoniąc do szkoły nie tyle interesował się sytuacją szkolną dzieci, co opowiadał o prywatnym życiu swojej żony. Co równie istotne, świadek wskazała, iż oskarżony niejednokrotnie był wobec pracowników szkoły wulgarny i obrażał ich słownie.

To samo dotyczy zeznań pracownika MOPS w P. świadka T. S.. Ona również wskazała na to, iż pokrzywdzona stara się zmienić sytuację swoją i swoich dzieci, a oskarżony kieruje wobec niej bezpodstawne zarzuty, utrudniając jej tylko powrót do normalności. Potwierdziła także, iż małoletnia A. jest manipulowana przez oskarżonego na odległość.

Takich przypadków na wybiórcze traktowanie przez obrońcę oskarżonego zeznań świadków można by mnożyć. Uznać to należało za działanie bezcelowe, które nie mogło doprowadzić do podważenia ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy.

Zarówno oskarżony, jak i jego obrońca, powinni także mieć na uwadze, że na materiał dowodowy składa się nadto szereg dokumentów, które potwierdzają sprawstwo oskarżonego, mimo iż ten konsekwentnie nie dopatruje się w swoich działaniach znamion przestępstwa. Sąd Rejonowy szczegółowo wymienił je na stronie 4 i 5 swojego uzasadnienia (karty 511v – 511 akt).

Treść powyższych dokumentów, i to zarówno urzędowych, jak i prywatnych, koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonej I. R., a także pozostałych osiemnastu przesłuchanych w sprawie świadków, którym Sąd Rejonowy słusznie w większości przyznał wiarę w całości lub w przeważającej części.

Dopiero tak oceniony materiał dowodowy winno się konfrontować z wyjaśnieniami oskarżonego R. R..

Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, że już podczas pierwszego przesłuchania w dniu 27 grudnia 2016 roku oskarżony (wówczas podejrzany) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, a swoje działania tłumaczył przede wszystkim dobrem małoletnich dzieci i poczuciem obywatelskiego obowiązku w ujawnieniu przestępstw jakich miała się dopuścić pokrzywdzona (karty 102 – 103v akt). Takie samo stanowisko zajął w trakcie przesłuchania przed Sądem I instancji w dniu 16 marca 2017 roku (karta 241 akt) - oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i nie chciał składać wyjaśnień.

Sąd Okręgowy zauważa, iż to, że oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu, nie może z góry wykluczyć możliwości przypisania oskarżonemu sprawstwa - podobnie Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 4 października 2005 roku, sygnatura akt II AKa 194/05.

Oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak (...) na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Uznanie ich niewiarygodności nie oznacza wcale, że na oskarżonego przerzucony został, z naruszeniem art. 74 § 1 k.p.k., ciężar dowodzenia jego niewinności – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 roku, sygnatura akt III KK 363/07.

W świetle powyższego oczywistym jest, że dowód z wyjaśnień oskarżonego jest poddawany ocenie takiej samej, jak każdy inny zgromadzony w danej sprawie materiał dowodowy. Z tej więc przyczyny wiarygodność złożonych przez oskarżonego R. R. wyjaśnień, musiała zostać oceniona w kontekście wszystkich okoliczności, w szczególności zaś pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów. I tak jak zeznania świadków, istotnych z punktu widzenia ustalenia winy i sprawstwa oskarżonego, były spójne i konsekwentne, a dowody z dokumentów przydatne, tak wyjaśnienia oskarżonego w przeważającej części, przede wszystkim dotyczącej motywów jakie nim kierowały, nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Zdaniem Sądu Okręgowego, rację ma Sąd I instancji, że od początku zamiarem oskarżonego było nękanie pokrzywdzonej.

Przypomnieć w tym miejscu także należy, że sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść była rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych – wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 lutego 2012 roku, sygnatura akt II AKa 35/12.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z tego obowiązku Sąd Rejonowy wywiązał się w sposób prawidłowy. Jak wskazano bowiem powyżej, dowód z wyjaśnień oskarżonego, oceniany jest w kontekście wszystkich przeprowadzonych dowodów, w szczególności zaś – jak w niniejszej sprawie – w kontekście uznanych za wiarygodne zeznań świadków

i zgromadzonych w sprawie dokumentów. W tej sytuacji zasadnie Sąd I instancji odmówił wiary znacznej części wyjaśnień oskarżonego, w których twierdził, iż nie popełnił przypisanego mu przestępstwa, a stanowisko swoje w tym zakresie Sąd Rejonowy logicznie uzasadnił, zaś stanowisko to Sąd Okręgowy w pełni podziela.

W kontekście powyższych rozważań chybnym okazał się być kolejny zarzut skarżącego, iż Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi orzekającemu w I instancji uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na nie uwzględnieniu przy jej dokonywaniu – tak zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.) Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. W sytuacji, w której takowych uchybień nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nieliczącej się na ogół z wymogami art. 410 k.p.k., ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia – wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygnatura akt II AKa 80/06.

W kontekście powołanego powyżej orzeczenia, a także w świetle uprzednich wywodów zawartych w niniejszym uzasadnieniu, Sąd Odwoławczy podnosi, iż zarzut obrońcy oskarżonego R. R., jakoby przebieg zdarzeń w niniejszej sprawie był odmienny od tego ustalonego przez Sąd I instancji (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych) w żadnym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie. Oczywiście jest „prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów)” - wyrok Sądu Najwyższego sygnatura akt IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000/4/8. Sąd Odwoławczy wskazuje, że zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego R. R., wniesionej w niniejszej sprawie, mają na celu wskazaną w powyższym orzeczeniu linię obrony, a apelujący zmierza do takiego wyolbrzymienia faktów i ich ocen, by uwolnić oskarżonego od odpowiedzialności za przypisany mu czyn. Nie spełniając jednak warunku wspomnianego przez Sąd Najwyższy, to jest lojalności wobec faktów, ustalonych w sposób jednoznaczny przez Sąd Rejonowy a zaakceptowanych przez Sąd Okręgowy, powoduje, że apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Reasumując, kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy – dokonując ustaleń faktycznych, co do przebiegu zdarzenia – uwzględnił całokształt ujawnionych okoliczności i nie popadł w wątpliwości, które, wobec braku możliwości ich usunięcia, należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Natomiast Sąd odwoławczy, po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, również nie dopatrywał się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygać na korzyść tego oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem oraz uwzględni pozostały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, w szczególności szereg dokumentów, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości niedających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa.

Sąd Okręgowy w tym miejscu raz jeszcze przypomina, że to Sąd

I instancji dokonuje oceny materiału dowodowego i na podstawie uznanego przez siebie za wiarygodny materiału dowodowego odtwarza stan faktyczny. Natomiast rolą Sądu odwoławczego jest kontrola rozstrzygnięcia Sądu I instancji pod kątem zgodności odtworzonego stanu faktycznego z ujawnionym materiałem dowodowym, a także poprawności dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny ujawnionego materiału dowodowego.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji ustalił stan faktyczny w małym zakresie na podstawie wersji zdarzenia przedstawionej przez oskarżonego R. R., w całości na podstawie zeznań pokrzywdzonej I. R., w przeważającej części, bądź w całości na uznanych za wiarygodne zeznaniach pozostałych świadków, z pominięciem jedynie zeznań świadka

B. K., który - będąc znajomym oskarżonego - okazał się stronnicy, a także na podstawie szeregu dokumentów. Stanowisko swoje w tym zakresie Sąd I instancji poprawnie uzasadnił, a Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy, jak i odtworzony na podstawie tego materiału stan faktyczny.

Kontrola odwoławcza wykazała także, że Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych działał zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, w ramach i na podstawie obowiązującego prawa oraz zasad doświadczenia życiowego. Rozumowanie, które doprowadziło do dokonania przedmiotowych ustaleń faktycznych, znajduje pełne odzwierciedlenie w treści uzasadnienia.

Podsumowując powyższe rozważania warto podkreślić, że nie budzi też zastrzeżeń Sądu Okręgowego przyjęta przez Sąd I instancji, w oparciu o ustalony stan faktyczny, kwalifikacja czynu przypisana oskarżonemu.

Sąd Odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że oskarżony R. R. swoim zachowaniem, opisanym w ustaleniach faktycznych pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. Nie może bowiem budzić wątpliwości, iż oskarżony uporczywie nękał pokrzywdzoną poprzez wykonywanie licznych połączeń telefonicznych i prowadzenie rozmów pomimo sprzeciwu pokrzywdzonej, jak również poprzez kontaktowanie się ze znajomymi swojej żony i przedstawicielami instytucji państwowych celem sprawowania nad nią kontroli, a nadto poprzez rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat żony celem jej upokorzenia.

Mając na uwadze to, że apelacja obrońcy oskarżonego skierowana została przeciwko całości rozstrzygnięcia, Sąd Odwoławczy z urzędu na podstawie art. 447 § 1 k.p.k., dokonał także oceny wymierzonej oskarżonemu kary.

Analizując, zatem zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonej oskarżonemu kary, Sąd II instancji pragnie podnieść, iż Sąd Rejonowy właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary, ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie, a ponadto uwzględnił całokształt okoliczności obciążających występujących po stronie oskarżonego, nie dopatrując się okoliczności łagodzących mogących mieć wpływ na wymiar kary.

Mając zatem na uwadze powyższe, Sąd Odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji rodzaj i wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary 10 miesięcy pozbawienia wolności stanowić będzie dla oskarżonego dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą w należyтым stopniu stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa, a także stanowić będzie dla oskarżonego poważną, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, w należyтым stopniu uwzględniającą dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Zasadnie również Sąd Rejonowy zastosował wobec oskarżonego w punkcie 2 wyroku środki karne w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 100 metrów, a nadto zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną w formie pośredniej jak i bezpośredniej i to w przypadku obydwóch środków karnych na okres 5 lat.

Obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie punktu 2 zaskarżonego wyroku, dotyczącego zastosowania środków karnych, jednak swojego żądania w tym zakresie w żaden sposób nie uzasadnił. Jego stanowisko zaś, biorąc pod uwagę ustalenia faktyczne niniejszej sprawy, również i w tym zakresie nie jest trafne. Zauważyć bowiem należy, że oskarżony R. R. swoimi działaniami, których dopuszczał się, pomimo iż przebywał w warunkach izolacji więziennej, skutecznie paraliżował życie pokrzywdzonej I. R., a także jej dzieci, a to musiało spotkać się z reakcją ze strony wymiaru sprawiedliwości. Pokrzywdzona przez długi okres, bo aż przez pół roku, była nękana przez oskarżonego, co odbiło się na jej kondycji psychicznej, a także miało istotny wpływ na jakość życia zarówno jej, jak i jej bliskich. Sąd I instancji słusznie doszedł do przekonania, iż należy zapewnić pokrzywdzonej i jej dzieciom spokój oraz bezpieczeństwo, tym bardziej, że rodzina ta była ich pozbawiona przez wiele lat, nawet wówczas, gdy oskarżony przebywał na wolności. Zaś postępowanie oskarżonego, zarówno przed wszczęciem postępowania jak i w jego trakcie, uzasadniało zastosowanie powyżej wskazanych środków karnych, albowiem oskarżony w trakcie postępowania karnego opuścił Zakład Karny i nie zmienił swojego postępowania względem pokrzywdzonej, o czym ta poinformowała w swoim piśmie z dnia

11 września 2017 roku (karta 431 akt). Tym samym Sąd I instancji stosując środki karne miał zasadnie na celu umożliwienie pokrzywdzonej powrotu do ustabilizowanego życia.

Odnosząc się natomiast do apelacji złożonej przez prokuratora należy wskazać, iż Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia przepisu prawa materialnego, wskazanego w apelacji, to jest art. 41a § 4 k.k.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że obraza prawa materialnego polega na niezastosowaniu przepisu bezwzględnie obowiązującego, albo zastosowaniu przepisu pomimo bezwzględnego zakazu.

W myśl art. 41 a § 4 k.k., orzekając zakaz zbliżania się do określonych osób, sąd wskazuje odległość od osób chronionych, którą skazany obowiązany jest zachować.

Zgodnie z wymogiem zawartym w powyższym przepisie, Sąd I instancji określił w punkcie 2 wyroku odległość od osoby chronionej, którą oskarżony R. R. obowiązany jest zachować, w tym przypadku nie niższą niż 100 metrów i tym samym uczynił zadość wszystkim wymogom określonym w stosunku do orzekania środka karnego jakim jest zakaz zbliżania się do określonej osoby.

Prawdą jest natomiast, że Sąd Rejonowy w punkcie 2 wyroku orzekł środki karne na podstawie art. 41a § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k., pomijając § 4 art. 41a k.k. Niemniej nie stanowi to obrazy prawa materialnego. Zarzut prokuratora byłby zasadny w przypadku braku określenia odległości od osoby chronionej, a z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Nadto Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska oskarżyciela, aby w treści zaskarżonego orzeczenia należało wskazać, iż pięcioletni okres zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej i zakazu kontaktowania się z nią obowiązywać miał od uprawomocnienia się wyroku. Oczywiście jest bowiem, iż wszystkie zawarte w wyroku orzeczenia zaczynają obowiązywać i mogą być egzekwowane wraz z uprawomocnieniem się wyroku. Dlatego też zbędne było dokonywanie takiego zapisu w treści orzeczenia.

Reasumując, Sąd Odwoławczy w żadnym zakresie nie podzielił argumentów przedstawionych we wniesionych apelacjach i dlatego zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Pile utrzymał w mocy (punkt I wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 kwietnia 2018 roku).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie II oraz III wyroku, to jest zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. A. S. kwotę 516,60 zł brutto, a na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w związku z art. 636 § 2 k.p.k. i art. 634 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierzył mu opłaty za drugą instancję, ponieważ oskarżony przebywa w jednostce penitencjarnej, nie uzyskuje dochodów i nie posiada majątku, a ma na utrzymaniu nieletnie dzieci.

/A. B./ /M. Z./ /M. S./